



Ryszard Stemplowski

Na rzecz integracji europejskiej

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest zarazem najłatwiejszym i najtrudniejszym do pełnego zrozumienia celem naszej polityki, w tym – polityki zagranicznej. Najtrudniejszym, ponieważ mamy tu do czynienia ze skomplikowaną strukturą stosunków, zarówno wspólnotowych jak międzyrządowych, rozmowy przygotowujące nasze członkostwo obejmują wszystkie funkcje państwa, proces dostosowawczy sięga głęboko w regulowaną materię całokształtu stosunków społecznych i każdy może znaleźć dobry powód do zabrania głosu bez koniecznego zrozumienia przedmiotu i celu polityki. Nawet ludzie zawodowo z tym obcujący czyli analitycy, politycy, urzędnicy, dziennikarze i nauczyciele akademicy, z trudem obejmują problematykę unijną, i to nie wszyscy. A przecież chodzi tu o najbardziej aktualny cel naszej polityki zagranicznej, o wejście do UE. To właśnie jest też w pewnym sensie najprostsze, ponieważ dotyczy podstawowej orientacji naszego państwa. Cała nadzieja w tym właśnie, że w referendum będzie się liczył ten najważniejszy i najprostszy cel naszej polityki, trwałe zakotwiczenie Polski we wspólnocie najwyższej rozwiniętych krajów demokratycznych Europy i Ameryki, a trudne do zrozumienia zagadnienia szczególne znajdują się na dalszym planie. Dlatego właśnie tak ważne jest przekonanie ludzi wahających się albo przeciwnych – a jest ich bardzo wielu – że Rada Ministrów w porozumieniu z Prezydentem RP jest w stanie znaleźć z unijnymi partnerami najlepsze rozwiązania wszystkich skomplikowanych zagadnień umożliwiające podpisanie traktatu członkowskiego. Nigdy nie będzie dość starań w tym zakresie, a publikowane obecnie wyniki badania opinii publicznej są bardzo optymistyczne. Oby nikogo nie uśpiły! Zakładam jednak, że my Polacy będziemy umieli dokonać

patriotycznego wyboru i opowiemy się za członkostwem w UE, wykorzystując tę historyczną, bezprecedensową szansę dla Polski. Wszelako dialog z przeciwnikami wejścia do UE jest także cały czas bardzo ważny, nie tylko z powodu naszego przywiązania do zasad demokracji, lecz dlatego również, iż pomaga on w wypracowaniu ostatecznego stanowiska. Przyczyni się też do przekonania wielu niezdecydowanych i przynajmniej niektórych oponentów; najzacieklejszych przeciwników i tak nic nie przekona, ponieważ ich postawa wyraża protest wobec kierunku rozwoju społecznego w najszerszej skali i ich wypowiedzi o członkostwie w UE to tylko jeden ze sposobów przejawiania się tej postawy.

Włączenie się Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych – ciągle jeszcze znajdującego się niestety na etapie organizowania – w realizację polskiej polityki integracyjnej, skłania do zwrócenia uwagi na niektóre problemy z tą polityką związane, sformułowania dotyczących jej pytań i odnotowania związanych z nią prac instytutowych.

1. Chciałbym powtórzyć tezę, że UE jest (a) instytucjonalnym narzędziem i przejawem naszej integracji w systemie światowym, a zarazem (b) celem samym w sobie jako instytucja rozwijająca coraz więcej funkcji państwa. Czy wystarczy więc akcentowanie doniosłości członkostwa w kategoriach rynku, dopłat, migracji, regionów, etc., jakby chodziło o zjednoczenie głównych księgowych wszystkich krajów i sporządzenie bilansu, a nie zintegrowanie społeczeństw i ich państw w bezprecedensowy system mający współdziałać i rywalizować z największymi potęgami świata? PISM będzie musiał zwrócić na to jeszcze większą uwagę.
2. Jako członek NATO i UE możemy silniej oddziaływać na wschodnich sąsiadów, współpracując w realizowanym przez nich dziele ustrojowej przebudowy. Czy istnieje program takiego oddziaływania i środki na jego realizację, czy też ograniczamy się do tradycyjnych sposobów i zakresów działania, raczej słabo reagując niż aktywnie proponując? PISM publikuje rosyjskojęzyczny kwartalnik „Evropa”, uczestniczy w konferencjach w Federacji Rosyjskiej, zorganizował Polsko-Rosyjską Konferencję w Polsce, zawiązuje współpracę z białoruskim środowiskiem badaczy stosunków międzynarodowych, sporządził obszerną ekspertyzę na wniosek sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie stosowania układu z Schengen w Polsce i krajach Grupy Wyszehradzkiej. W druku znajduje się tom raportów:

Polskie pogranicza a polityka zagraniczna. Instytut jest gotowy do podjęcia następujących tematów. Także tematów polsko-niemieckich. Jednym z nowych instrumentów współpracy polsko-niemieckiej miał być uniwersytet we Frankfurcie – Słubicach. Czy umowa w tej sprawie jest nadal ważna? PISM dwukrotnie zorganizował serię wykładów w słubickim Collegium Polonicum, ale trudno tam zauważyć istnienie Viadriny po drugiej stronie rzeki, a tym bardziej realizację jakiegoś wielkiego polsko-niemieckiego zamierzenia.

3. Nowa granica NATO i UE to bezpieczniejsza Europa, lecz i trudniejsze wyzwania. Polska polityka zagraniczna odpowiada po 11 września 2001 r. ze zdwojoną siłą na te wyzwania. Czy nie należałoby wspomóc finansowo polskich ośrodków uczelnianych badania bezpieczeństwa międzynarodowego w celu zintensyfikowania kontaktów ze wschodnimi badaczami tej problematyki? I czy nie powinno się poświęcić więcej uwagi ponownemu spojrzeniu na podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa w świecie? PISM zareagował na atak 11 września błyskawicznym wydaniem „Biuletynu” i angielskojęzycznego tomu studiów o transnarodowym terroryzmie, organizuje też konferencję na temat kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego z nadzieją na pobudzenie debaty specjalistów na ten pozornie dobrze znany temat.
4. Zanim jeszcze Polska zostanie członkiem UE, zajdzie konieczność zintensyfikowania lobbingu w okresie poprzedzającym ratyfikację w parlamentach państw członkowskich. Czy robi już ktoś plan tej kampanii, przygotowuje ludzi i środki? PISM mógłby w tym uczestniczyć.
5. Wejście do UE wpłynie na polski system partyjny i parlamentarny. SLD uzyska nieosiągalną na taką skalę dla innych partii „europejską” legitymizację jako główna partia wprowadzająca Polskę do UE. Kilka pozostałych partii zyska na zestrzajaniu się z frakcjami Parlamentu Europejskiego. Czy jednak nasze liczne partie myślą już o tym, że wprawdzie do PE będziemy wybierać prawie dziesięć razy mniej przedstawicieli niż posłów i senatorów razem wziętych, lecz jednak przedstawiciele ci będą potrzebować pomocy w obejmowaniu tej nowej roli społecznej? PISM zamierza, na miarę możliwości, wspomagać posłów do PE.
6. Trwa w UE debata nad rolą Parlamentu Europejskiego. Czy jesteśmy w stanie wyjść w Polsce poza omówione już w innych

krajach zagadnienia? Prowadzimy w PISM dyskusję na temat celowości współdziałania parlamentów państw członkowskich z Parlamentem Europejskim poprzez powołanie komitetów interparlamentarnych, złożonych z członków PE z danego kraju oraz członków komisji ds. UE w parlamencie państwa członkowskiego. I tak, Polski Komitet Interparlamentarny miałby za zadanie ułatwienie pracy komisjom sejmowym i senackim oraz klubom parlamentarnym, a także Parlamentowi Europejskiemu. Tego rodzaju instytucja przynajmniej w części rekompensowałaby parlamentom obniżenie ich znaczenia w porównaniu ze znaczeniem władzy wykonawczej, zapewniłaby też lepsze rozeznanie opinii wyrażanych w parlamentach państw członkowskich (to także wpływ parlamentu państwa członkowskiego na Parlament Europejski).

7. Funkcjonowanie w UE wymaga adekwatnego poziomu naszej administracji rządowej i samorządowej. To nie rolnicy, nie górnicy i nie hutnicy czy stoczniowcy, lecz urzędnicy będą główną barierą kulturową, bez przekroczenia której Polska nie wzniesie się na pożądaną poziom wewnątrz unijnej kooperacji. Czy przygotowujemy w Polsce urzędników dostatecznie efektywnie? Jak zamierza się tę sytuację poprawić? PISM czeka za przekazanie należnych mu pomieszczeń (najem budynku przy ul. Wareckiej 1a), żeby zacząć specjalistyczne doskonalenie zawodowe niewielkich grup urzędników w zakresie spraw międzynarodowych i zgodnie z ustawą o PISM wykonać swoją część tego wielkiego zadania.
8. Trzeba będzie umiejętnie korzystać z dobrodziejstwa instytucji unijnych, m.in. instytucji współpracy wzmocnionej, chyba najważniejszej z instytucji pogłębiania i przyspieszania integracji. Czy szykowane są już pierwsze projekty, z jakimi partnerami i w jakich dziedzinach? Czy myśli się o współpracy z innymi nowicjuszami w UE, choćby tymi z Grupy Wyszehradzkiej albo z krajami bałtyckimi? Czy gromadzi się informacje o szykowanych projektach w krajach najwyższej rozwiniętych i do jakich projektów Polska miałaby się włączyć? Publikacje pracowników PISM zwracały na to uwagę.
9. Najczęstsze kontakty masowe z obywatelami innych państw członkowskich staną się udziałem uczniów i studentów oraz młodych ludzi poszukujących pracy. Czy świadomość nieuniknioności tych zjawisk wpływa na programy nauczania i czy Rada Edukacji Europejskiej przygotowuje ocenę obecnego sta-

- nu nauczania o UE? PISM zorganizował już konferencję na temat stanu badań i nauczania stosunków międzynarodowych w Polsce, mógłby uruchomić stałe seminarium nauczycielskie spraw międzynarodowych i w maju br. zwrócił się o pomoc do Pełnomocnika Rządu ds. Informacji Europejskiej.
10. Media staną wobec trudnego zadania omawiania spraw unijnych w zakresie wykraczającym poza obecną informację o wszystkich sprawach międzynarodowych. Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zamierza zająć stanowisko w sprawie przekazu radiowego i telewizyjnego w tym zakresie? PISM zwrócił się z tym zapytaniem do Przewodniczącego Rady.
 11. Najbardziej kłopotliwe mogą być pierwsze kryzysy czy nieporozumienia, tuż po wstąpieniu do UE. Czego to może dotyczyć? PISM organizuje w tym roku konferencję poświęconą takiej prognozie.
 12. Partie polityczne deklarują konieczność prowadzenia publicznej debaty o integracji europejskiej. A jak przedstawia się realizacja tych deklaracji? Forum Polityki Zagranicznej, organizowane corocznie przez PISM w Zamku Królewskim przy udziale licznie zgromadzonej publiczności umożliwi partiom politycznym przedstawienie stanowisk w sprawie polityki zagranicznej i niektóre partie umieją to wykorzystać.
 13. Proces integracji podniesie znaczenie samorządu terytorialnego. Samorządom potrzeba środków własnych, a także większej samodzielności, żeby wykorzystać środki unijne, lecz to zagadnienie wykracza poza tematykę prac instytutowych, podobnie jak problematyka sposobu korzystania z funduszy unijnych. Mamy jednak w Polsce setki gmin utrzymujących partnerskie stosunki z gminami zagranicznymi. Organy samorządu terytorialnego mogą wchodzić do międzynarodowych zrzeszeń. To także jest czynnik polityki zagranicznej – i to realizowanej w warunkach konstytucyjnego dystansu pomiędzy wójtem a ministrem spraw zagranicznych. Jak można by wspomóc tę działalność gmin, nie wymagając wielkich nakładów z budżetu państwa? Na zlecenie PISM przeprowadzone zostały badania w 500 gminach. Sporządziliśmy na ten temat wstępne opracowania. To dziedzina pionierska, lecz może i najtrudniejsza. W związku z tym PISM nawiązał współpracę z Towarzystwem Edukacji Samorządowej i złożył, kilka miesięcy temu, ofertę współdziałania Pełnomocnikowi Rządu ds. Informacji Europejskiej.

14. Stosunki UE-USA stanowią jeden z najważniejszych problemów strategicznych tego stulecia, a Polska zarówno utrzymuje dobre stosunki z USA jak i dąży do członkostwa w UE. Jak można by wzmocnić polską obecność w debacie nad tym problemem? PISM zainicjował serię międzynarodowych konferencji na temat stosunków UE-USA. Pierwsza odbyła się w Warszawie (grudzień 2000), druga – w Brukseli (styczeń 2002), trzecia odbędzie się w USA (marzec 2003). Naszymi partnerami instytucjonalnymi są: Texas University at Austin, Center for Democracy (Washington DC). Mamy też partnerów w osobach akademików z Oxfordu. Rozmawiamy z potencjalnymi partnerami instytucjonalnymi we Francji i w Niemczech. W sprawie konferencyjnych publikacji, patrz: <www.pism.pl>.
15. Występuje u nas bardzo ostry deficyt w zakresie eksperckiego wspomaganie organów władzy państwowej. Liczni politycy i wysocy urzędnicy deklarują konieczność pogłębionej refleksji nad sprawami międzynarodowymi oraz celowość tworzenia PISM. A jak te deklaracje przekładają się na wykonanie przez administrację rządową oraz organy samorządu terytorialnego ustawy o PISM czyli zapewnienie Instytutowi przewidzianych w tej ustawie warunków działania?